

**HUMANISTYKA
I POLITYKA**
CZY WSZYSTKO JEST POLITYCZNE?

HUMANISTYKA I POLITYKA

CZY WSZYSTKO JEST POLITYCZNE?

Redakcja

M. BROCKI, R. KLĘSTA-NAWROCKI

Autorzy

N. BŁOCH, M. BROCKI, J. DROZDOWICZ, A. DWOJNYCH,
Z. GRĘBECKA, M. JANUSZKIEWICZ, Ł. KACZMAREK,
R. KLĘSTA-NAWROCKI, M. ŁUSZCZYK, M. PAWLAK, W. PIASEK,
T. RAKOWSKI, M. WRÓBLEWSKI


COLLOQUIA
HUMANIORUM

Recenzent
DR KONRAD GÓRNY

Korekta
ZESPÓŁ

Korekta techniczna
RAFAŁ KLEŚTA-NAWROCKI

Projekt okładki i znaku graficznego Colloquia Humaniorum
PIOTR KORONA

Publikacja dofinansowana przez
KATEDRA ETNOLOGII I ANTROPOLOGII KULTUROWEJ UMK W TORUNIU

© Copyright by the Authors

Toruń 2018

ISBN 978-83-949983-0-1

Wydawca
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE

Książka wydana przy współpracy
KATEDRA ETNOLOGII I ANTROPOLOGII KULTUROWEJ UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE, ODDZIAŁ W TORUNIU

Rozpowszechnianie
FORUM HUMANISTYCZNE
www.forhum.uni.torun.pl
e-mail: forhum@uni.torun.pl

Skład i przygotowanie do druku
„FIRET” IWONA i PAWEŁ BANASIAKOWIE

Druk i oprawa
MACHINA DRUKU

Spis treści

MARCIN BROCKI, RAFAŁ KLEŚTA-NAWROCKI, <i>Humanistyka i polityka. Wprowadzenie</i>	7
--	---

C Z Ę Ś Ć P I E R W S Z A

MARCIN BROCKI, „ <i>Polityczne jest wszystko</i> ”?	13
---	----

ŁUKASZ KACZMAREK, <i>Nauka Sp. z o.o.: relacje władzy a wolność naukowców w reżimie aksjologii ekonomicznej</i>	25
---	----

MICHAŁ JANUSZKIEWICZ, <i>Humanistyka jako polityka?</i>	55
---	----

C Z Ę Ś Ć D R U G A

MAREK PAWLAK, <i>Antropologia i zaangażowanie publiczne. Kilka wstępnych uwag o problemach i kłopotach dyscypliny</i>	77
---	----

MICHAŁ WRÓBLEWSKI, <i>Polityczny wymiar zdrowego rozsądku i wiedzy potocznej</i>	91
--	----

MAREK ŁUSZCZYK, <i>Psychologia a „Polityka” – o naukach społecznych we współczesnych mediach</i>	117
--	-----

WOJCIECH PIASEK, <i>O współczesnej polityczyzacji i naukowym statusie historiografii</i>	139
--	-----

RAFAŁ KLEŚTA-NAWROCKI, <i>Polityczność oczywista. Przypadki sztuki krytycznej i zaangażowanej</i>	157
---	-----

CZĘŚĆ TRZECIA

NATALIA BLOCH, <i>Uchodźcy, turyści i (nie)zaangażowana antropolożka, czyli o poważnych i trywialnych obszarach humanistycznej eksploracji</i>	179
JAREMA DROZDOWICZ, <i>W poszukiwaniu utraconego paradygmatu. Antropologia w strefie wojny</i>	191
ANNA DWOJNYCH, <i>Polityczność i zaangażowanie polskiej poezji współczesnej po 1989 roku</i>	209
ZUZANNA GRĘBECKA, <i>Więc Legnica ma wiele wspólnego z politycznego punktu... Wymiary polityczności badań nad „radziecką Legnicą”</i>	219
TOMASZ RAKOWSKI, <i>Elżbieta Szewczyk i skok do królestwa wolności</i>	243
NOTY BIOGRAFICZNE	255

MARCIN BROCKI
RAFAŁ KLEŚTA-NAWROCKI

Humanistyka i polityka. Wprowadzenie

Pod koniec lat 70. ukazał się wiersz Wisławy Szymborskiej pt. *Dzieci epoki*, który mógłby alegorycznie komentować to, co we współczesnej humanistyce zaczęło uchodzić za wyjątkowy, a więc i godny ochrony, jej dorobek – odkrycie, że „wszystko jest polityczne”. „Epoka jest polityczna” więc czy chcemy, czy nie, mówimy, bądź milczymy, „wszystko jest polityczne”:

„Tymczasem ginęli ludzie,
zdychały zwierzęta,
płonęły domy
i dziczały pola
jak w epokach zamierzchłych
i mniej politycznych” (Szymborska 1979).

W naukach społecznych i humanistyce zmęczenie „efektem Foucaulta”, przyszło dopiero trzy dekady później: „Czuję się znużona rozważaniami o relacji wiedzy i władzy, o ucisku, ofiarach, marginalizacji i wykluczaniu. Wszyscy jesteśmy ofiarami ‘efektu Foucaulta’, który sformatował nasze myślenie o świecie w kategoriach wiedzy/władzy, nie dając nadziei na uwolnienie się ze świata rządzonego stosunkami władzy. Wszystko stało się polityką lub władzą; słaby podmiot, który tworzy się jako efekt krzyżowania się różnych relacji władzy, może co najwyżej uświadomić sobie ich istnienie i funkcjonowanie, a dzięki temu nabyć umiejętności poruszania się w tej siatce uzależnień, pozostając jednak elementem w grze” (Domańska 2010:78). Fakt, wg Foucaulta relacje władzy są wszechobecne, a tam

gdzie one są, jest obecna i polityka, zatem formuła, iż „wszystko jest polityczne” jest alegorią „wszechobecności” relacji władzy. Podwójne użycie cudzysłowu oddaje charakter stanowczości formuły. Użycie dosłowne pozbawiłoby ją treści, mocy różnicowania, cudzysłów natomiast sprowadza na tę formułę konieczność doprecyzowania w ramach każdorazowego użycia (zbyt ogólna podstawa metafory nie pozwala na identyfikację jej zakresu poza danym kontekstem użycia). W tym duchu prowadzą swoje rozważania autorzy pomieszczonego w tomie artykułów.

Zastanawiają się nad dynamiką „zwrotu politycznego” dokonywanego się w obrębie różnych dyscyplin szczegółowych i uwidaczniającego się szczególnie wyraźnie w ramach określonej problematyki badawczej. Zatem refleksja dotyczy tego jak i gdzie dokonał się on w humanistyce i jej dyscyplinach i jak ją/je przekształcił. Wniknięcie w proces upowszechniania takich kategorii jak „polityka”, „polityczność”, „polityczne”, daje szansę na wzbogacenie naszego rozumienia tego, co polityczne i samej humanistyki. Pozwala także zrozumieć, jakie obszary refleksji humanistycznej zaadaptował zwrot polityczny i nad jakimi polami przejął refleksję. Być może wiele analiz mogłoby być prowadzonych z pominięciem odwołań do polityki? Skoro tak się jednak nie dzieje, to warto zastanowić się dlaczego? W czym należy upatrywać przyczyn atrakcyjności perspektywy „upolitycznienia” przedmiotu i badań w humanistyce i naukach społecznych? Poszczególne dziedziny, a w ramach nich konkretne studia, mogą ujawniać też różne rozumienia i podejścia do polityki, polityczności, politycznego... Na czym owe różnice polegają i jaka ewentualnie jest ich podstawa?

Za Gramscim wielu późniejszych autorów będzie powtarzać, że relacje władzy nieuchronnie oznaczają hierarchiczny porządek społeczny, z uprzywilejowanymi i podporządkowanymi, że konieczna jest zatem „teoria krytyczna”, która ujawni sposób działania władzy, a w ten sposób uruchomi mechanizmy zmiany w obrębie porządku społecznego, np. eliminację nierówności. Medium zmiany miałoby być intelektualności (Aronowitz and Giroux 1993:45). Rzeczywiście, współczesne nauki społeczne i humanistyka są obecnie tak mocno nasycone „duchem krytyki społecznej”, iż oddzielenie obu nie tylko staje się trudne, ale dla wielu badaczy jest bezzasadne. Obraz uczonego występującego w roli arbitra, rzecznika, czy tego,

który naprawia „złą materię społeczną”, aktywisty, staje się coraz powszechniejszy. „Naukowiec, który nie może ulepszać – ani psuć, ani przeinaczać – badanych przez siebie obiektów”, jak pisał kiedyś Edward Balcerzan, to wg nowych kryteriów szacowania pracy naukowej osoba wyjątkowo naiwna, niepotrafiąca dostrzec, iż tego typu gest, postrzegany jako „milczenie”, jest politycznym aktem kapitulacji krytycznej świadomości. Niestety, w „płynnej nowoczesności”, ta kategoria społeczna nie może spełnić zaprojektowanej przez Gramsciego dla niej roli (Abriszewski 2007). Ale im bardziej nie może, tym silniejsze są wśród uczonych tendencje do poszerzania tradycyjnej roli w kierunku aktywizmu, pełnienia roli „ostatniego sprawiedliwego” i narzucania ramy „polityczności” każdemu aktowi intencjonalnemu, każdemu elementowi kultury.

Obserwujemy zatem, iż analizy i dyskursy humanistyki współczesnej w sposób wyraźny zostały zdominowane przez takie kategorie jak polityka i polityczność. Tego typu interpretacje i wyjaśnienia badanej rzeczywistości wpisały się w pewien horyzont oczywistości humanistyki współczesnej i na stałe zagościły jako narzędzia i klucze interpretacyjne służące przybliżaniu rozmaitych, zróżnicowanych zjawisk. Tymczasem w „logice” wielu z tych podejść humanistyka miała stanowić perspektywę krytyczną, w której to, co oczywiste, miało być odsłaniane, podważane i krytykowane. Powstaje zatem pytanie, czy czasem nie nazbyt proste, automatyczne i nadużywane stosowanie odwołań do polityki i sprowadzanie wszelkich analiz do poziomu polityczności, nie jest nadmiernym uproszczeniem? Czy nie umykają w ten sposób inne interesujące przyczyny, przebiegi i skutki zjawisk? Czy nie tracą na tym m.in. analizy sfer politycznych, sprowadzane do prostego wywoływania tego co polityczne i zamykania ich w prostych zakłękach wypracowanych na gruncie humanistyki i obecnie samopotwierdzających się? Być może jednak perspektywa polityczna umożliwi najbardziej trafne uchwycenie wyzwań, przed którymi staje współczesna humanistyka i to klucze polityczne służą zrozumieniu współczesnego świata? W przedstawianym czytelnikowi tomie pytamy zatem o kondycję i rolę politycznie zaangażowanej humanistyki oraz o ewentualne jej konsekwencje.

Literatura

Abriszewski, K.

2007 *Zombie, ostatni sprawiedliwi, pisarze i reproduktorzy. Nowocześni intelektualiści pomiędzy rynkiem a tradycją*, [w:] *Zaangażowanie czy izolacja? Współczesne strategie społecznej egzystencji humanistów*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn, s. 79–102.

Aronowitz, S., Giroux H. A.

1993 *Education Still Under Siege*, Westport.

Domańska, E.

2010 *Co zrobił z nami Foucault?*, [w:] *French Theory w Polsce*, red. E. Domańska, M. Loba, Poznań, s. 62–79.

Szyborska, W.

1979 *Dzieci Epoki*, „*Twórczość*”, nr. 8, s. 6.